

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 lutego 2025 r.,

sprawy adwokata P. P.

obwinionego z art. 80 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 1 ust. 2 i ust. 3, § 4 i § 27 ust. 1 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu z powodu kasacji wniesionej przez obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury [...]

z dnia 12 stycznia 2024 r., sygn. akt [...]

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej [...]

z dnia 5 czerwca 2023 r., sygn. akt [...]

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. kosztami postępowania kasacyjnego w kwocie 20

(dwudziestu) zł obciążyć obwinionego adwokata P. P.

UZASADNIENIE

Adwokat P. P. został obwiniony o to, że w dniu 10 marca 2020 r. na posiedzeniu przed Sądem Rejonowym w Z. [...] Wydział Karny, w którym brał udział jako oskarżyciel posiłkowy w sprawie własnej o sygn. akt [...], nie zachował zasady rzeczowości, umiaru i taktu w wypowiedzi skierowanej do sądu w składzie przewodnicząca – asesora sądowego M. G. w ten sposób, iż kilkakrotnie stwierdził, że przewodnicząca mówi nieprawdę odnośnie do złożenia referatu w sprawie,

oświadczył, że przewodnicząca spowodowała wysłanie zawiadomienia o posiedzeniu w taki sposób, aby uniemożliwić mu przybycie i merytoryczne przygotowanie się, stwierdził, że nie złoży wniosku o wyłączenie sędziego, ponieważ znając wymiar sprawiedliwości od 30 lat i koleśostwo między sędziami nie sądzi, żeby mając na uwadze to koleśostwo i solidarność ktokolwiek chciał obiektywnie rozpoznawać taki wniosek, stwierdził także, iż całkowicie nie ufa temu wymiarowi sprawiedliwości, który kompromituje się na każdym kroku, a przewodniczący w tej sprawie właśnie to zrobił, ponadto domagał się złożenia przez przewodniczącą oświadczenia, czy jest związana rodzinnie lub w inny sposób ze środowiskiem komunistyczno-lewackim i środowiskiem o światopoglądzie lewicowo-komunistycznym oraz oświadczył, że przewodnicząca jest nie tylko nieprzygotowana do rozprawy, ale również nie potrafi zająć stanowiska procesowego oraz ma ewidentne braki, a także zwracał się do przewodniczącej używając określenia „pani”, czym uchybił powadze i godności sądu, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z § 1 ust. 2 i 3, § 4 i § 27 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu w zw. z art. 80 ustawy – Prawo o advokaturze, powoływanej dalej jako „u.p.a”.

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej [...] orzeczeniem z dnia 5 czerwca 2023 r. sygn. akt [...] uznał obwinionego adwokata P. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 80 ustawy – Prawo o advokaturze w zw. z § 1 ust. 2 i 3, § 4 i § 27 ust. 1 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu i za to wymierzył mu karę pieniężną w wysokości dwukrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w dacie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, tj. w 2020 r., co odpowiada kwocie 5 200 zł. Dodatkowo Sąd Dyscyplinarny orzekł wobec obwinionego zakaz wykonywania patronatu na okres 3 lat oraz obowiązek przeproszenia na piśmie M. G. za popełnienie czynu, o którym mowa w pkt 1 orzeczenia, w terminie 14 dni od daty jego uprawomocnienia, za pośrednictwem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej [...]. Jednocześnie Sąd obciążył obwinionego zryczałtowanymi kosztami postępowania dyscyplinarnego (za dochodzenie dyscyplinarne oraz za postępowanie przed Sądem Dyscyplinarnym I instancji) w łącznej kwocie 2 000 zł.

Po rozpoznaniu odwołania od powyższego orzeczenia wniesionego przez obwinionego adwokata P. P., Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzeczeniem z dnia 12 stycznia 2024 r. sygn. akt [...] utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie i zasądził od obwinionego na rzecz Izby Adwokackiej [...] kwotę 1000 zł tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania przed Sądem Dyscyplinarnym II instancji.

Od tego orzeczenia kasację wywiódł obwiniony, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażąco obrazę przepisów prawa, a mianowicie:

1. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 86a ust. 1 u.p.a. i w zw. z art. 90 ust. 1 u.p.a. oraz art. 95n pkt 1 u.p.a., polegające na złożeniu wobec P. P. wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego podpisanego przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego, mimo, że nie był on do tego uprawniony zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą Sądu Najwyższego, a potwierdzoną ostatnio w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2023 r. sygn. akt: II ZSG 1/22;
2. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 u.p.a. polegające na rażącym naruszeniu prawa do obrony poprzez niewskazaniu ani przez Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej [...], ani przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury systemu etycznego, który został zastosowany przy ocenie postępowania obwinionego, co uniemożliwiło obwinionemu wykonywanie prawa do obrony;
3. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 313 § 1 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 u.p.a. polegające na nieuchyleniu orzeczenia przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury w sytuacji, w której obwiniony nie został przesłuchany po przedstawieniu mu zarzutu mimo, że o to wnosił, a dopóki nie został przesłuchany w charakterze obwinionego, niedopuszczalne było złożenie wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przez co czynność tę należy uznać za czynność procesową „kulejącą”, bowiem art. 313 § 1 k.p.k. nie przewiduje możliwości odstąpienia od obowiązku przesłuchania osoby, której przedstawiono zarzut;
4. art. 86a ust. 2 u.p.a. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 k.p.k. polegające na niedokonaniu w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jakiegokolwiek oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji

niedokonanie żadnych ustaleń, w tym ustaleń faktycznych, które pozwalałyby na przyjęcie opisu czynu przypisanego obwinionemu, w szczególności nieprzedstawienie motywów, jakimi kierował się Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej [...] i Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, uznając, że obwiniony „nie zachował zasady rzeczowości, umiaru i taktu w wypowiedzi skierowanej do sądu” oraz że tym samym „uchylił powadze i godności sądu”, podczas gdy asesora M. G. „uporczywie kłamała”, była nieprzygotowana do rozprawy i nie potrafiła zająć stanowiska procesowego, a wnioski adwokata P. P. spełniały wszelkie wymogi formalne i obyczajowe, a do tego realizujące wskazania zawarte w uchwale połączonych Izb Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r. oraz w uchwale Komisji Etyki Okręgowej Rady Adwokackiej [...] z dnia 21 czerwca 2022 r., która uznała, że „sumiennym wykonywaniem służby adwokata” jest podnoszenie wszelkich zarzutów formalnych i materialnych. Co więcej, Sądy Dyscyplinarne obu instancji nie odniosły się do pisemnych wyjaśnień obwinionego z dnia 18 maja 2020 r. Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2009 r. sygn. akt SDI 22/09 „Uzasadnienie orzeczenia ma dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie takie rozstrzygnięcie zostało wydane. Dopiero sporządzenie uzasadnienia we wskazany powyżej sposób umożliwia jego kontrolę. Zatem brak wskazania w pisemnym uzasadnieniu przesłanek wydania orzeczenia uznającego adwokata za winnego wszystkich przypisanych mu zachowań, uniemożliwia dokonanie kontroli odwoławczej zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie”;

5. art. 88 ust. 1 u.p.a. polegające na przeprowadzeniu wobec obwinionego postępowania dyscyplinarnego, mimo że nastąpiło przedawnienie ścigania. Czyn zarzucany obwinionemu powinien zostać zakwalifikowany jako „nadużycie wolności słowa i pisma, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie”, o którym mowa w art. 8 ust. 2 u.p.a. Do popełnienia tego czynu doszło w dniu 10 marca 2020 r., natomiast wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego nosi datę 29 czerwca

2022 r., a zatem ponad 2 lata od czynu opisanego w zarzucie oraz po upływie terminu przedawnienia przewidzianego w art. 88 ust. 1 u.p.a.

6. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 u.p.a. polegające na nieodniesieniu się przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury do zarzutów zawartych w odwołaniu z dnia 12 września 2023 r. oznaczonych w nim jako pkt 3-10 i 12-14.

W konkluzji skarżący wniósł o uniewinnienie, ewentualne o umorzenie postępowania z uwagi przedawnienie ścigania czynu zarzuconego obwinionemu, względnie o uchylenie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, wobec czego podlegała rozpoznaniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że stosownie do treści art. 91a ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2024 r. poz. 1564), zwanej dalej „u.p.a.”, kasację wnosi się od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wydawanego w II instancji, przy czym stosownie do treści art. 91b u.p.a. kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa oraz rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej.

Z powołanych przepisów wynika, że kasacja nie jest środkiem zaskarżenia służącym weryfikacji poprawności rozstrzygnięcia wydanego w I instancji. Oznacza to, że w kasacji nie jest dopuszczalne stawianie zarzutów, które w istocie są skierowane do orzeczenia sądu dyscyplinarnego izby adwokackiej. Sąd Najwyższy nie jest bowiem umocowany do ponownej kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego, gdyż temu służy wyłącznie postępowanie odwoławcze, a takie zostało w sprawie przeprowadzone.

Należy jednocześnie podkreślić specyfikę związaną z usytuowaniem Sądu Najwyższego w strukturze organów związanych z postępowaniem dyscyplinarnym wszystkich przewidzianych w ustawodawstwie zawodów zaufania publicznego, a więc również adwokatów. Sąd Najwyższy nie jest kolejnym sądem dyscyplinarnym przyporządkowanym do tej struktury; ustawodawca nałożył na Sąd Najwyższy jedynie obowiązek kontroli prawidłowości odwoławczych postępowań

dyscyplinarnych wyłącznie z punktu widzenia zgodności tego postępowania z prawem oraz adekwatności orzekanych w tym postępowaniu dolegliwości. W modelu kontroli postępowań dyscyplinarnych określonych zawodów zaufania publicznego chodzi zatem o to, aby najwyższy rangą sąd państwa miał możliwość weryfikacji prawidłowości realizacji określonych zadań, jakie prawodawca przewidział dla określonych korporacji zawodowych w kontekście pewnych uprawnień władczych, jakie tym korporacjom przysługują w ramach sądownictwa dyscyplinarnego. Należy jednocześnie podkreślić, że obowiązki Sądu Najwyższego, jak już wcześniej zaznaczono, nie pokrywają się w żadnej mierze z obowiązkami sądu odwoławczego, gdyż kontrola prawidłowości postępowania dyscyplinarnego została ograniczona wyłącznie do płaszczyzny stosowania prawa przez sąd dyscyplinarny odwoławczy i odbywa się w płaszczyźnie kasacyjnej, a więc z natury rzeczy wyjątkowej, ukierunkowanej na stwierdzenie tylko szczególnej rangi uchybień, których zaistnienie dyskwalifikuje w ogóle zaskarżone orzeczenie sądu dyscyplinarnego II instancji, powodując, że nie sposób zaakceptować jego istnienia w obrocie prawnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 marca 2024 r. sygn. akt II ZK 74/23, z dnia 26 lipca 2024 r. sygn. akt II ZK 14/24, z dnia 21 listopada 2024 r. sygn. akt II ZK 84/24, z dnia 11 grudnia 2024 r. sygn. akt II ZK 66/24).

Konsekwencją treści art. 91a i 91b u.p.a. jest także to, że w kasacji można podnieść zarzuty wyłącznie natury prawnej, co oznacza, że w postępowaniu kasacyjnym wykluczone jest kwestionowanie ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy, także w modelu kontroli postępowań dyscyplinarnych zawodów zaufania publicznego, jest bowiem sądem prawa i zakresem jego kognicji w ramach postępowania kasacyjnego jest objęte jedynie badanie zaskarżonego orzeczenia z punktu widzenia zgodności z prawem, w dodatku, jak już wspomniano, w sposób kwalifikowany, odmienny od kontroli odwoławczej. Na skarżącym kasacją ciąży zatem obowiązek wykazania nie tylko istnienia określonego uchybienia sądu odwoławczego, ale także jego kardynalnego, kwalifikowanego charakteru, które dyskwalifikuje zaskarżone orzeczenie i nakazuje jego uchylenie.

Analiza treści wniesionej kasacji nie wskazuje, aby w postępowaniu odwoławczym w sprawie obwinionego adwokata P. P. do takich uchybień doszło w zakresie żadnego z podniesionych zarzutów.

Za chybiony należy uznać zarzut z pkt. 1 kasacji, w ramach którego skarżący podnosi, że w sprawie zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza wskazana w treści art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., a jest nią okoliczność wyłączająca postępowanie polegająca na braku skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.).

Zgodnie z treścią art. 90 ust. 1 u.p.a. sąd dyscyplinarny wszczyna postępowanie na wniosek uprawnionego oskarżyciela, zaś z art. 93 ust. 2 u.p.a. wynika, że oskarżycielami w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym izby adwokackiej są rzecznik dyscyplinarny, a przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym – Rzecznik Dyscyplinarny Adwokatury, a także ich zastępcy, wykonujący czynności zlecone przez rzeczników. Z kolei przepisy art. 51a ust. 1 i 2 u.p.a. przewidują, że do zakresu działania rzecznika dyscyplinarnego należą czynności w postępowaniu dyscyplinarnym, określone w ustawie i przepisach wydanych na jej podstawie (ust. 1), zaś rzecznik dyscyplinarny może wykonywać czynności przy pomocy swoich zastępców (ust. 2).

Zgodnie z § 33 ust. 4 uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej nr 50/2018 z dnia 24 listopada 2018 r. – Regulamin działania rzeczników dyscyplinarnych i zastępców rzeczników dyscyplinarnych oraz trybu i sposobu ich wyboru, czynność polegająca na podpisaniu wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przed sądem dyscyplinarnym została niewątpliwie zastrzeżona do kompetencji rzecznika dyscyplinarnego. Taki sposób uregulowania tej kwestii wprawdzie wyklucza możliwość podpisania wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przez zastępcę rzecznika, ale nie dotyczy to sytuacji, w której zastępca rzecznika nie działa we własnym imieniu, lecz z upoważnienia udzielonego mu przez rzecznika dyscyplinarnego. Tego typu działanie mieści się w formule wykonywania czynności rzecznika dyscyplinarnego przy pomocy zastępców, która wynika z treści art. 51a ust. 2 u.p.a.

W analizowanej sprawie wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przez Sąd Dyscyplinarny, datowany na dzień 29 czerwca 2022 r., został podpisany „z upoważnienia Rzecznika Dyscyplinarnego Izby

Adwokackiej [...]” przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej [...]. Upoważnienie to znajduje się w aktach sprawy (tom III k. 54), zostało udzielone w dniu 4 stycznia 2022 r. i obejmowało umocowanie „do wykonywania wszystkich czynności rzecznika dyscyplinarnego wskazanych w ustawie Prawo o adwokaturze i regulaminie, z wyłączeniem decyzji w przedmiocie przedstawienia okręgowej radzie adwokackiej kandydata na zastępcę rzecznika dyscyplinarnego, wniosku o odwołanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego oraz jego wyłączenia”.

Upoważnienie do wykonywania czynności rzecznika dyscyplinarnego niewątpliwie nawiązuje do znanej na gruncie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego koncepcji tzw. „przedstawicielstwa administracyjnego”, znajdującego podstawę prawną w art. 268a k.p.a. Upoważnienie udzielone przez organ administracji publicznej pracownikom obsługującym ten organ do załatwiania spraw w jego imieniu w ustalonym zakresie wywołuje ten skutek, że zmienia się osoba wykonująca kompetencje organu w prawnych formach, ale upoważniony pracownik nie staje się przez to organem administracyjnym (por. M. Jaśkowska [w:] M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, M. Jaśkowska, *Komentarz aktualizowany do Kodeksu postępowania administracyjnego*, LEX/el. 2025, art. 268a). Jakkolwiek powołany przepis k.p.a. nie znajduje zastosowania w przypadku upoważnienia udzielonego przez rzecznika dyscyplinarnego do wykonywania jego zadań przez zastępców rzecznika, to sama koncepcja zastosowania analogicznej konstrukcji w omawianym przypadku jest, jak wynika z przywołanego rozwiązania, prawnie dopuszczalna, stosowana na gruncie różnych postępowań, a zarazem mieści się w formule wykonywania przez zastępców rzecznika czynności zleconych przez rzeczników, o której mowa w art. 93 ust. 2 *in fine* u.p.a.

Należy też zauważyć, że powyższe rozważania nie pozostają w sprzeczności z rozważaniami zawartymi w powołanym przez skarżącego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2023 r. sygn. akt II ZSG 1/22. We wskazanej sprawie Sąd Najwyższy zakwestionował bowiem możliwość podpisania przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przed sądem dyscyplinarnym, ale dotyczyło to sytuacji, w której zastępca rzecznika nie działał z upoważnienia (na zlecenie) rzecznika dyscyplinarnego.

W analizowanej sprawie nie zaistniała zatem sytuacja braku skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.) i nie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Sąd dyscyplinarny wszczął postępowanie na wniosek uprawnionego oskarżyciela, zatem nie doszło do naruszenia normy art. 90 ust. 1 u.p.a. Nie uchybiło to w żaden sposób przepisowi art. 86a ust. 1 u.p.a., zgodnie z którym rzecznik dyscyplinarny prowadzi postępowanie z urzędu.

Zarzut z pkt. 2 kasacji w zakresie, w jakim odnosi się do orzeczenia Sądu I instancji, jest – z powodów wymienionych na wstępie części motywacyjnej niniejszego uzasadnienia – niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym, natomiast w zakresie, w jakim odnosi się on do orzeczenia Sądu II instancji, jest bezzasadny.

Wbrew stanowisku skarżącego, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury nie miał obowiązku odnoszenia dokonywanych przez siebie ocen zachowania obwinionego do jakichkolwiek systemów etycznych rozumianych jako ogólna, filozoficzna koncepcja oceny moralności. Działanie takie pozostałoby w jaskrawej sprzeczności z treścią art. 53 ust. 1 Konstytucji, który to przepis zapewnia każdemu wolność sumienia. Tym bardziej Sąd Dyscyplinarny II instancji nie miał obowiązku zamieszczenia tego typu ocen w uzasadnieniu orzeczenia. Działanie takie nie uchybiło treści art. 457 § 3 k.p.k. i nie doszło do naruszenia przysługującego obwinionemu prawa do obrony, gwarantowanemu przez art. 6 k.p.k.

Natomiast czym innym jest ocenianie zachowania obwinionego pod kątem przestrzegania przez niego reguł wymienionych w Zbiorze zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, których celem jest ustalenie standardów postępowania dla osób wykonujących zawód adwokata. Należy przypomnieć, że ustawodawca w art. 17 ust. 1 Konstytucji przyznał samorządom zawodowym kompetencje do sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem tych zawodów, w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Z treści art. 3 ust. 1 u.p.a. wynika natomiast, że zadaniem samorządu zawodowego adwokatury jest ustalanie i krzewienie zasad etyki zawodowej oraz dbałość o ich przestrzeganie. Sąd dyscyplinarny, będąc organem samorządu adwokackiego, jest więc uprawniony do

weryfikacji zachowań członków tej korporacji zawodowej pod kątem realizacji zasad etycznych wymienionych w powołanym wyżej Zbiorze.

Należy podkreślić, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wykazał, co legło u podstaw przyjęcia, że obwiniony wypełnił znamiona deliktu dyscyplinarnego z art. 80 u.p.a., którego opis został uzupełniony o wskazanie konkretnych przepisów Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, które zostały przez obwinionego naruszone.

Zarzut z pkt. 3 kasacji jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalny, co wykluczało możliwość jego rozpoznania. Chociaż skarżący w ramach tego zarzutu wskazuje na uchybienie normie zawartej w art. 437 § 2 k.p.k. polegające na nieuchyleniu przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego I instancji, to taka redakcja to ma charakter procesowo pozorny. Istotą tego zarzutu stanowią bowiem domniemane uchybienia zaistniałe na etapie dochodzenia dyscyplinarnego (art. 313 § 3 k.p.k.), natomiast przedmiotem kasacji jest orzeczenie Sądu II instancji. Wprawdzie uchybienia zaistniałe na wcześniejszych etapach postępowania dyscyplinarnego mogą wyjątkowo stać się przedmiotem rozważań sądu kasacyjnego, ale tylko w sytuacji, kiedy przeniknęły one do etapu postępowania odwoławczego. Wykazanie tego jest obowiązkiem skarżącego kasacyjnie, a tak w niniejszej sprawie się nie stało. Przede wszystkim skarżący nie wykazał, w jaki sposób ewentualne uchybienie polegające na nieprzesłuchaniu go po przedstawieniu zarzutów dyscyplinarnych przełożyło się na wynik postępowania przed Sądem Dyscyplinarnym II instancji, zwłaszcza że w trakcie dochodzenia dyscyplinarnego był przesłuchiwany dwukrotnie (w dniach 11 marca 2022 r. i 28 kwietnia 2022 r.), miał możliwość złożenia ustnych wyjaśnień w toku postępowania przed Sądem Dyscyplinarnym I instancji i merytorycznego ustosunkowania się do stawianych mu zarzutów, a tego nie uczynił.

Również zarzut z pkt. 4 kasacji należy uznać za bezpodstawny. Pomimo formalnego odwołania się skarżącego do treści art. 457 § 3 k.p.k. formułującego wymagania stawiane uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego, w istocie chodzi skarżącemu o wadliwość polegającą na przypisaniu mu określonego zachowania, odpowiednio opisanego i kwalifikowanego z przytoczonych przepisów ustawy – Prawo o adwokaturze oraz Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności

zawodu. W istocie więc przedmiotem kontestacji w postępowaniu kasacyjnym stały się ustalenia faktyczne sprowadzające się do stwierdzenia, że obwiniony dopuścił się deliktu dyscyplinarnego w określonym kształcie. Również zatem z tego powodu rozstrzygając co do kasacji w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy nie jest umocowany do rozpoznania tego typu zarzutów.

W realiach niniejszej sprawy nie doszło również do naruszenia przez Sąd II instancji wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z powołanym przepisem, organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Należy też dostrzec, że przepis art. 7 k.p.k. jest adresowany do sądu I instancji, który jest sądem merytorycznym, a nie do sądu odwoławczego, który pełni funkcję kontrolną. Zatem sąd odwoławczy w zasadzie nie może naruszyć art. 7 k.p.k., gdyż tylko kontroluje zastosowanie tego przepisu, natomiast sam go nie stosuje. Wprawdzie – wyjątkowo – powołany przepis może zostać naruszony przez sąd odwoławczy, ale tylko wtedy, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowią podstawę orzeczenia sądu I instancji, i wydał orzeczenie reformatoryjne. Taka sytuacja procesowa w analizowanej sprawie jednak nie wystąpiła.

Nie doszło też do naruszenia art 86a ust. 2 u.p.a., zgodnie z którym rozstrzygnięcia organów prowadzących postępowanie dyscyplinarne opierają się na ustaleniach faktycznych.

Zarzut z pkt. 5 kasacji jest chybiony.

Wbrew stanowisku skarżącego, zarzucony mu czyn nie mógł zostać zakwalifikowany jako nadużycie wolności słowa, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza (art. 8 ust. 2 u.p.a.) już choćby z tego powodu, że wypowiedzi słowne obwinionego zostały skierowane do sądu (sędziego), a więc do podmiotu nie wymienionego w treści powołanego przepisu. W tej sytuacji w realiach niniejszej sprawy nie znajdzie zastosowania roczny termin przedawnienia ścigania czynów określonych w art. 8 ust. 2 u.p.a. ani trzyletni okres

przedawnienia karania takich czynów, które to okresy zostały wskazane w art. 88 ust. 1 *in fine* u.p.a. oraz art. 88 ust. 2 *in fine* u.p.a.

Zgodnie z regułą przewidzianą w art. 88 ust. 1 u.p.a. okres przedawnienia ścigania przewinienia dyscyplinarnego zarzuconego obwinionemu wynosi trzy lata od czasu jego popełnienia. Skoro czyn został popełniony przez obwinionego w dniu 10 marca 2020 r., a wniosek rzecznika dyscyplinarnego w wszczęcie postępowania dyscyplinarnego został sporządzony w dniu 29 czerwca 2022 r. i do Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej [...] wpłynął w dniu 1 lipca 2022 r., to nie upłynął jeszcze termin wskazany w treści art. 88 ust. 1 u.p.a. Tym samym Sąd Dyscyplinarny II instancji nie uchybił normie wyrażonej w powołanym przepisie.

Nie nastąpiło również przedawnienie karalności tego przewinienia, bowiem zgodnie z art. 88 ust. 2 u.p.a., w razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem terminu, o którym mowa w ust. 1, karalność przewinienia dyscyplinarnego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło pięć lat. Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury zapadło w dniu 12 stycznia 2024 r., a więc przed upływem przedawnienia karalności czynu zarzuconego obwinionemu.

Należy przy tym zaznaczyć, orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury są prawomocne i kończą postępowanie dyscyplinarne, a tylko ich wykonalność zostaje wstrzymana w przypadku wniesienia kasacji i do czasu jej rozpoznania. W przypadku wniesienia kasacji od takiego orzeczenia, mamy już do czynienia z prawomocnym ukaraniem i jeśli kasacja nie zostanie uwzględniona, a w dniu wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia w przedmiocie kasacji upłynął już termin przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego, to do przedawnienia nie dochodzi.

Za chybiony należy uznać również zarzut z pkt 6 kasacji, w ramach którego skarżący wskazuje na nieodniesienie się przez Sąd II instancji do zarzutów wymienionych w pkt 3-10 i 12-14 odwołania.

Wbrew wywodom skarżącego Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury nie dopuścił się naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. i z art. 457 § 3 k.p.k. W szczególności Sąd ten rozpoznał sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, na co wskazuje uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia, a w sprawie nie zachodziły

powody do tego, by rozstrzygać sprawę poza podniesionymi zarzutami. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, jakie zarzuty zostały skierowane we wniesionym odwołaniu (akta sprawy kasacyjnej k. 11v), co wskazuje, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny miał je w polu widzenia rozstrzygając sprawę, przy czym dalsza część uzasadnienia niewątpliwie wskazuje również na odniesienie się do nich (akta sprawy kasacyjnej k. 12v-13). Należy podkreślić, że obowiązek sądu odwoławczego wynikający z art. 433 § 1 k.p.k. i z art. 457 § 3 k.p.k. nie sprowadza się do oddzielnego odniesienia się w wyodrębnionym treściowo fragmencie uzasadnienia do konkretnego zarzutu, kiedy istnieje możliwość łącznego odniesienia się do kilku nawet zarzutów tej samej kategorii. Sąd ten nie ma obowiązku nawiązywania polemiki z każdym poglądem skarżącego, który wspiera dany zarzut, a jest przy tym prawnie irrelevantny w postępowaniu dyscyplinarnym, przy czym jego związek z przedmiotem rozstrzygnięcia tym postępowaniu istnieje tylko w sferze subiektywnego przekonania skarżącego. W sytuacji, kiedy w taki sposób postąpił w niniejszej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie sposób stwierdzić, że naruszył art. 433 § 1 k.p.k., skoro w sposób właściwy zogniskował zagadnienia sporne, jakie wystąpiły co do zaskarżonego orzeczenia i zagadnienia te w sposób niebudzący wątpliwości rozstrzygnął. Uchybienia podniesione w ramach zarzutu z pkt 5 kasacji nie miały zatem miejsca, skoro przyczyny wydania określonego orzeczenia bezsprzecznie z jego uzasadnienia wynikają, pomimo że skarżący uznaje je za niedostateczne i lakoniczne. Powołany w konstrukcji tego zarzutu przepis art. 7 k.p.k. jest nieadekwatny do okoliczności podnoszonych jego ramach, bowiem dotyczy on oceny dowodów, której Sąd II instancji nie przeprowadzał.

Konkludując, wywiedzioną w niniejszej sprawie kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną – i w konsekwencji oddalić na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 u.p.a.

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 u.p.a., uwzględniając treść § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 663, z późn. zm.).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[M. T.]

[a.ł.]